**„W Układzie Słonecznym”**

***Ref.***

*W Układzie Słonecznym wirują planety
Wszystkie w innym tempie, okrążają Słońce
Różnią się kolorem, masą i rozmiarem
Lata lecą, one stale kręcą się wytrwale*

*MERKURY:*Merkury, to ja!
Jestem pierwszy i najmniejszy
Moją powierzchnię pokrywają ogromne kratery
Z własną pogodą nie umiem dojść do zgody
W dzień jest mi gorąco
W nocy bardzo marznę, brrr

*WENUS:*
Mam na imię Wenus
Jestem druga w kolejności
U mnie nieustannie upał jest bezlitosny
Wiruję wolno, nigdzie się nie śpieszę
I bardzo jasno świecę się na niebie

*ZIEMIA:*Tu Ziemia! Witam serdecznie! Czuję się świetnie
Zamieszkują mnie roślinki, zwierzątka i ludzie
Jestem trzecią planetą od Słońca
Moja atmosfera jest cudna
Mam dużo wody, więc śmiało wpadnij się ochłodzić

*MARS:*
Hej tu Mars, planeta numer cztery
Bardzo się czerwienię, jestem cały zardzewiały
Mam najwyższe góry i od groma pyłu
A! Nic nie widzę, znowu leci mi do oczu!

***Ref.***

*W Układzie Słonecznym wirują planety
Wszystkie w innym tempie, okrążają Słońce
Różnią się kolorem, masą i rozmiarem
Lata lecą, one stale kręcą się wytrwale*
*JOWISZ:*
Joł, joł, Jowisz, największy olbrzym gazowy
Piąty od Słońca, na pewno nie przeoczysz
Choć moja masa jest potężna niezwykle
To z wszystkich planet kręcę się najszybciej

*SATURN:*
Siemanko tutaj Saturn, też się składam z gazów
Po moich pierścieniach poznasz mnie od razu
Wirują w nich kamienie, pył i sporo lodu
Jestem szósty od Słońca, w głowie to zakoduj

*URAN:*
Cześć, to ja, lodowy gigant o imieniu Uran
Na mnie jest najniższa temperatura
Słynę z bladego, błękitnego koloru
Jestem siódmą planetą i wiruję na boku

*NEPTUN:*
Na koniec ja swoje trzy grosze wtrącę
Nazywam się Neptun i najdłużej okrążam Słońce
Tworzę huragany co powalą wszystko
Więc nie zbliżaj się zbytnio bo cię zdmuchnę jak piórko

***Ref.***
*W Układzie Słonecznym wirują planety
Wszystkie w innym tempie, okrążają Słońce
Różnią się kolorem, masą i rozmiarem
Lata lecą, one stale kręcą się wytrwale*

**„Pisanki, kraszanki”**

**1.**

Koszyczek z wikliny pełen jest pisanek,
a przy nich kurczaczek i z cukru baranek.
Przy baranku babka, sól, chleb i wędzonka
- oto wielkanocna świąteczna święconka.

**Ref.**

*Pisanki, kraszanki, skarby wielkanocne,
pięknie ozdobione, ale niezbyt mocne.
Pisanki, kraszanki, całe w ornamentach,
uświetniły nasze wielkanocne święta.*

**2.**

Kłócił się z kurczakiem cukrowy baranek,

która najpiękniejsza ze wszystkich pisanek?
Czy ta malowana, czy ta wyklejana,
czy zdobiona woskiem i pofarbowana?

**Ref.**

 *Pisanki, kraszanki, skarby wielkanocne,
pięknie ozdobione, ale niezbyt mocne.
Pisanki, kraszanki, całe w ornamentach,
uświetniły nasze wielkanocne święta.*

**3.**

Baranek z kurczaczkiem długo się spierali,
aż goście świąteczni do drzwi zapukali.
Wielkanocni goście czasu nie tracili,
potłukli pisanki, jajkiem się dzielili.

**Ref.**

*Pisanki, kraszanki, skarby wielkanocne,
pięknie ozdobione, ale niezbyt mocne.
Pisanki, kraszanki, całe w ornamentach,
uświetniły nasze wielkanocne święta.*

**„Pisanki, pisanki, jajka malowane”**

Pisanki, pisanki,
jajka malowane.
Nie ma Wielkanocy
bez barwnych pisanek.

Pisanki, pisanki
jajka kolorowe,
na nich malowane
bajki pisankowe.

Na jednej kogucik,
a na drugiej słońce,
śmieją się na trzeciej
laleczki tańczące.

Na czwartej kwiatuszki,
a na piątej gwiazdki.
Na każdej pisance
piękne opowiastki.

 **„Śniadanko baranka”**

Królik chrupie marchew,

myszka zjada serek,

Kotek pije mleko,

kości je Azorek.

Teraz spytam, czy ktoś wie, co baranek je?

**Ref.**

*Baź, baź, baranku, chodź na śniadanko,*

*mam tu  dla ciebie trawę i sianko.*

*Baź, baź, baranku, pachnące sianko,*

*nie mów „mee”, nie mów „bee”,*

*tylko jedz.*

Misie jedzą miodek,

kurka ziarno dziobie,

dzieci kaszkę z mlekiem

 zajadają sobie.

Teraz pytam, czy ktoś wie, co baranek je?

**Ref.**

*Baź, baź, baranku, chodź na śniadanko…*

**„Rolnik sam w dolinie”**

Rolnik sam w dolinie, rolnik sam w dolinie,

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Rolnik bierze żonę, rolnik bierze żonę.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Żona bierze dziecko, żona bierze dziecko.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Dziecko bierze nianię, dziecko bierze nianię.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Niania bierze pieska, niania bierze pieska.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Piesek bierze kotka, piesek bierze kotka.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Kotek bierze myszkę, kotek bierze myszkę.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Myszka bierze ser, myszka bierze ser.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

Ser zostaje sam, ser zostaje sam.

*Hej, tak to mija dzień, razem raźniej jest.*

**„Dziwny pies”**

*Danuta Wawiłow*

Jeden, dwa,
jeden, dwa,
pewna pani
miała psa.

Trzy i cztery,
trzy i cztery,
pies ten dziwne
miał maniery.

Pięć i sześć,
pięć i sześć,
wcale lodów
nie chciał jeść.

Siedem, osiem,
siedem, osiem,
wciąż o kości
tylko prosił.

Dziewięć, dziesięć,
dziewięć, dziesięć,
kto z nas kości
mu przyniesie?

Może ja?
Może ty?
Licz od nowa -
raz, dwa, trzy...